Rok VI. Nr 291

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 18 grudnia 1926 r.

Dawniej a dziś.

Jak już zaznaczyliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, rząd obecny ułożył plan wydatków czyli budżet, przekraczający znacznie budżet przewidziany przez rząd ministra skarbu Zdziechowskiego. — Co gorsze wydatki te przekraczają zdolność płatniczą społeczeństwa według oceny wielu rzeczoznawców.

Z niepokojem spoglądamy na wysokie ceny za towary, ceny które stale rosną, na bezrobocie i potęgujący się stale zastój gospodarczy.

A winę w tem wielką ponoszą podatki. Bo przecie każdy czy fabrykant, czy kupiec a także rolnik sprzedając jakiś przedmiot, pamięta o tem, że czeka go opłata podatkowa i przecie musi stąd pieniądze na ten cel zebrać

Pozatem ten, który opłaca wysoki podatek, niema pieniędzy na zakupno towarów, a skoro towaru nie zakupi, to kupiec nic nie sprzeda a tak samo fabrykant niema dla kogo fabrykować i robotnik, gdzie pracować.

Nadto wysoki podatek odstrasza ludzi od zakładania nowych przedsiębiorstw. Ile razy to się słyszy, takie słowa: Na założenie przedsiębiorstwa i na pierwszy okres miałbym dostateczny kapitał, ale obawiam się, że za nim przedsiębiorstwo me zdołam rozwinąć zjedzą mnie podatki. — I stąd niema pracy i stanowisk dla umysłowo pracujących.

No a podatki zależne są od wydatków państwa.

Podatki płaciliśmy i przedtem i były one już wówczas za wysokie. Ale wówczas sfery rządowe dążyły do oszczędności. Ministrowie skarbu Kucharski i Zdziechowski uawet byli poprzednio przedmiotem napaści z powodu rzeczowych, ale rzekomo za ostrych metod oszczędnościowych.

A niemniej pisma partji rządowych domagały się oszczędności.

Dziś jest inaczej.

Dziś organ naczelny „sanatorów“ „Głos Prawdy“ atakuje stronnictwa opozycyjny, to znaczy narodowe, za to, że domagają się oszczędności. Jeden z głównych wodzirejów „sanacji“ poseł Miedziński nazywa dążenia oszczędnościowe posłów „oszczędnościami deficytowymi (niedoborowym)“ a zamiary rządu do wzdęcia wydatków „rozrzutnością dochodową“.

My się jednak niedziwimy temu głosowi „sanacyjnego“ „Głosu Prawdy“, (który tak się „usanował“ że z tygodnika mizernego stał się wielkiem pismem codziennem). My rozumiemy, że pisma tego rodzaju niechętnem okiem spoglądają na dążenia oszczędnościowe. Bo gdyby zaprowadzono oszczędności, to nie byłoby funduszów na subwencje dla pism „sanacyjnych“, to nie byłoby 5000 zł. na szkoły żydowskie, ani 150 zł na cylinder reprezentacyjny dla ministra z połatanemi spodniami, (o czem wspomniał wicepremjer Bartel) itp. to byłaby ściślejsza kontrola przy wydatkach.

Ale pytamy, jakie ma korzyści głodny robotnik i źle opłacany robotnik, ubogi wieśniak z tego, że panowie wydawcy pism przychylnych sanacji zapychają sobie kieszenie, że się wydaje pieniądze na czarne gabinety podsłuchowe?

Co z tego za pożytek dla państwa i narodu?

Czyż to było celem przewrotu majowego.

— Jak już poprzednio zaznaczyliśmy, podatki i to wielkie były już przed przewrotem i ciężko nam było pod względem gospodarczym, ale wtedy każdy ściskał pasa w nadziei, że ten okres przeminie, wtedy sfery rządzące siliły się na to aby jak najszybciej ulżyć narodowi w wygórowanych opłatach obniżyć ceny i aby robotnikowi dostarczyć pracę. (Ale to się wydawało dla niejednego drogą zbyt długą i uciążliwą.)

Przewrót majowy obiecał nam, że te naprawy dokonane będą błyskawicznie, że „raj“ nas czeka i dobrobyt. A tymczasem z dnia na dzień jest gorzej, a pozatem straciliśmy nadzieję i widoki na polepszenie zaś organa „sanacji“ napadają na tych, którzy domagają się oszczędności i złagodzenia doli podatników.

Ot różnica między tem, co było dawniej a co jest dziś!

Budżet uchwalony w III. czytaniu.

Ciekawe obrady w komisjach. — Wesołe święta sejmu. — Zamysły niemieckie. Wieści z Rosji.

Ze sejmu W środę sejm zajmował się na plenarnem posiedzeniu sprawą budżetu na I kwartał 1927. Przy tej okazji wygłoszono różne charakterystne przemówienia.

I tak bezpartyjny poseł żydowski Pryłucki ostro atakował rząd za jego milczenie i bezprogramowość. Milczenie szefa rządu Piłsudskiego staje się wprost niepokojące. Państwa zachodnie nie uważają już Polski za państwo demokratyczne, lecz za jakiś kalifat z tajemniczym padyczachem na czele. To ustosunkowanie się państw zachodnich w stosunku do Polski, wyraźnie dało się odczuć na ostatniej sesji Ligi Narodów w Genewie.

W głosowaniu odrzucono wniosek posła Zdziechowskiego o skreślenie z dodatkowych kredytów ministerstwa spraw wojskowych sumę 10 miljonów zł.

Odrzucono także wniosek stronnictwa chłopskiego o przyznanie kredytu w sumie 2 miljonów złotych dla centralnej kasy kółek rolniczych

Budżet przyjęto w trzecim czytaniu głosami: Chł N., Piasta, Ch. Dem., Wyzwolenia i Str, Chłopskiego.

PPS. i Żydzi wstrzymali się od głosowania.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Życząc zebranym „wesołych świąt!“ p. marszałek Rataj zamknął posiedzenie.

Minister wojny a skarb państwa. Wielkie zdziwienia wywołało, że premjer Piłsudski przybył na posiedzenie komisji budżetowej obradującej nad budżetem wojskowym. Na posiedzeniu tem m. i. poseł Czetwertyński (Związek Ludowo Narodowy) przypomniał p. Piłsudskiemu uwięzionych generałów w więzieniach wileńskich. Sprawa ta, niezwykle szkodliwa dla reputacji armji polskiej, powinna natychmiast znaleźć swe rozstrzygnięcie.

W dyskusji wziął również udział p. Piłsudski. Zdaniem p. Piłsudskiego żołnierzowi polskiemu wiedzie się obecnie lepiej i zbyt jego wykazuje znaczne polepszenie, bowiem minister spraw wojskowych wydał rozporządzenie, by wydano żołnierzowi wszystko.

— „choćby ze złości, żeby niczego nie zwracano zprowrotem skarbowi państwa“. (Jak to zrozumieć.)

Potem wystąpił ostro przeciw administracji wojskowej.

W komisji administracyjnej poseł Kozłowski poruszył sprawę napadu na posła Zdziechowskiego. Ponadto postanowiono przedłożyć pełnemu sejmowi sprawę stacji podsłuchowej w urzędzie telefonicznym. Ostatnią sprawą była sprawa usuwania urzędników, o czem jutro podamy szersze szczegóły.

W sprawie rzekomego obicia posłów komunistycznych przez policję na Białej Rusi, których okrwawione szmaty poseł Ballin przedłożył sejmowi, okazuje się, że nie policja ale ludność obiła posłów. Ludność ta raczej widzieć woli okrwawione szmaty warchołów i wichrzycieli, aniżeli potoki krwi ludu, niewiast i dzieci oraz zgliszcza swych zagród, co przygotować pragną ci wichrzyciele.

Alarm niemiecki. Pisma berlińskie podają depeszę z Malborka za tamtejszą Weichselzeitung, według której nastąpiło rzekome naruszenie granicy niemieckiej ze strony polskiej, przez przejście 40 żołnierzy polskich wraz z oficerem, podobno ułanów z 18 pułku z Grudziądza na stronę niemiecką.

Niemcy chcą usidlić Francję i przy jej pomocy podbić świat Francuskie pismo „Juornal des Debats“ publikuje oświadczenie komtura zakonu niemieckiego Jung Deutsche Orden — Marauna, w którym stwierdzono jest, iż organizacja powyższa jest od pewnego czasu zdecydowanym zwolennikiem porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami. Propagując myśl sojuszu militarnego Francji i Niemiec, oświadcza Maraun, iż gwarancją tego sojuszu może być dla Francji jedynie wielka armja niemiecka, która w każdej chwili mogłaby wystąpić na wypadek zagrożenia Francji przez inne mocarstwa. Jeśli oba nasze potężne państwa podadzą sobie dłoń, oświadcza Maraun, to żadna potęga świata nie będzie mogła nam zagrozić.

Komuniście angielskiemu Cookowi pachnie krew robotnika rosyjskiego i angielskiego. Z Moskwy donoszą:

Pomiędzy Cookiem a rządem sowieckim, prowadzone są rokowania zmierzające do zorganizowania ruchu rewolucyjnego w szczególności wśród warstw górniczych Anglji

Kilkuset zwolnionych w Rosji oficerów armji czerwonej ma być zastąpionych przez oficerów niemieckich.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Dr. Brejski Izydor wykluczony ze stronnictwa. Uchwałą Prezydjum Zarządu Głównego w dniu 10 bm. został w myśl art. 3 Statutu za działalność na szkodę Stronnictwa wykluczony z szeregów „Piasta“ p. Izydor Brejski z Torunia.

Równocześnie Prezydjum przyjęło do wiadomości oświadczenie wiceprezesa Zarządu Okręgowego Pomorskiego p. Jana Bruszewskiego, że potępia podstępne usiłowania p. Brejskiego, zmierzające do wniesieniu fermentów w szeregi „Piasta“ na Pomorzu.

Proces przeciw dyrektorowi warszawskiej kasy chorych. Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces pierwszego dyrektora kasy chorych m. Warszawy Filarego Solle i 5 ciu towarzyszy, oskarżonych o nadużyciu w gospodarce kasy chorych. Oskarża prokurator Borowski, bronią adw. Paschalski i aplikant adwokacki Ruff, osk. odpowiadają z wolności

Niedyskrecje Niemca — pacyfisty. Z Gdańska donoszą w jednym z tutejszych gimnazjów wystąpił z odczytem na temat idei pokoju generalny sekretarz niemieckich pacyfistów (Deutsche Friedensgeselischaft) Gerhard Seeger. Prelegent demaskuje rzekomo pacyfistyczną politykę rządu Rzeszy i cytuje szereg danych co do wydatków na wojsko. Polityka Reichswehry — brzmiały wywody pelegenta dąży do stworzenia z republiki — państwa militarnego. Widać to z rozbudowy Reichswehry. Budżet jej powiększył się z 100 miljonów marek złotych do wysokości 486 miljonów. Biorąc pod uwagę, że Reichswehra posiada sto tysięcy wojska lądowego i 42 tys. marynarki, to suma ta jest stanowczo za wysoką i prawdopodobnie będzie zużytkowaną na tajne wydatki zbrojeniowe. Ciekawem było zwłaszcza zestawienie poszczególnych sum dyspozycyjnych ministra Reichswehry i ministra oświaty.

Charakterystycznem jest, że Reichswehra na 36 500 szeregowych posiada 38 tys. starszych szeregowych (gefreiterów) i każdy szósty jest podoficerem. Na każdą grupę 300 ludzi wypada 1 pułkownik, generałów zaś posiada Reichswehra aż 46. Widać z tego, że Reichwehra jest kadrą wielkiej armji, którą uzupełni w razie potrzeby czarna Reichswehra i inne tajne związki wojskowe.

Nacjonaliści niemieccy uważają obecnie Polskę za największego wroga.

Niezwykli goście w teatrze Wczoraj we wtorek 14 bm. do Teatru Miejskiego w Toruniu podczas przedstawienia operetki „Najpiękniejsza z kobiet“ w przerwie między 1 ym i 2-im aktem przybyło dwóch kompletnie pijanych osobników w mundurach wojskowych. Rozsiedli się w fotelach w foyer i piętra i rozpoczęli palić papierosy Na uwagę dyżurującego w teatrze policjanta, że palić w foyer nie wolno, jeden z nich zawołał „Precz, bo w łeb palnę“. Na takie dictum acerbum policjant udał się o pomoc do obecnych

w teatrze oficerów wyższych szarż z prośbą o interwencję. Spotkał się jednak z odmową, jedynie pewien kapitan zatelefonował z kancelarji teatralnej do oficera inspekcyjnego garnizonu

W międzyczasie niewcześni goście teatralni, za chowaniem swojem wywołujący zgorszenie wśród obecnej w teatrze publiczności, poczęli schodzić na dół przyczem jeden z nich na schodach wywrócił się. Dozorca teatru p. Afeld pospieszył mu z pomocą, na co drugi wydobył z kieszeni rewolwer i zarepetowawszy, skierował broń w p. Afelda, później zaś w usiłującego interwenjować przodownika policji p. Zygmuntowicza. Ten zachowując zupełny spokój, odezwał się. Jeżeli p. porucznik zastrzelił mnie, to żona moja i dzieci zostaną bez żywiciela. Tymczasem zajechało przed teatr auto, sprowadzone przez pewnego porucznika, którem odwieziono obydwóch nieprzytomnych do koszar Centr. Szkoły Strzelniczej na Rudaku. Obaj „goście" pozostawili w foyer teatru niezbyt przyjemne ślady swojej bytności.

Bank Polski płaci

dnia 17 grudnia 1926 r.

Dolar	8,95 zł.
Funt szterling	43,28 zł.
100 guld. gd	173,09 zł
100 rmk.	218,75 zł.
Franki szwajc.	173,50 zł

Giełda zbożowa.

17 grudnia 1926 r.

Żyto	100 kg.		37,25--38,25 zł
Pszenica	„	„	46,50—49,50 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„	„	52,50—54,26 zł.
„ „ 65 „	„	„	54,00—55,75 zł.
„ pszenna 65 proc.	„	„	70,00—73,00 zł.
Jęczmień			28,00—31,00 zł.
Jęczmień browar.	„	„	31,50—36,50 zł.
Owies	„	„	30,50—32,00 zł
Ospa żyt.	„	„	26,00—27,00 zł
Ospa pszenna	„	„	26 00—27,00 zł.
Groch Wiktorja			78,00—88,00 zł
Słoma żytna luźna	ctr.		1,75— 2,00 zł.
Słoma żytna prasowana	„		2,70— 2,95 zł.
Siano luźne	„		8,00— 9,00 zł.
Siano prasowane	„		10,00—11,00 zł.
Ziemiaki jadalne	„		8,00—8,20 zł.
„ fabryczne	„		6,50—6,60 zł.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 17. 12. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 134—140 zł, II. 118—120 zł, III. 106—110 zł, IV. 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 120—124 zł, II. 98—100 zł, III. 84—90 zł.
3. Cielęta: gatunek I 190—196 zł, II. 168—170 zł, III. 150—160 zł, IV 144—146 zł. V. 130—136.
4. Swinie: gatunek I. 236—240 zł, II. 220—224 zł. III. 216—220 zł, IV. 208—212 zł, V. 196—202 zł. Maciory 180—210 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 155—158, II. 138—148, III. 126—128, IV. 100—105, V. 75—85 zł.

RADJO.

Sieć radjostacyj nadawczych pokryje całą Polskę. Dyrekcja polskiego broadcastingu w zrozumieniu niezmiernie ważnych zadań — opracowuje obecnie plan sieci radjofonicznej, któreby pokryły całą Polskę przez wystawienie odrazu 11 stacyj nadawczych, z których dwie — w Krakowie i Poznaniu są już bliskie uruchomienia. W wykonaniu tego olbrzymiego planu — stacje nadawcze staną[?]łyby w następujących miastach: we Lwowie, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Brzeżnie, Łucku, Białymstoku, Wilnie, Grudziądzu, Katowicach i w Poznaniu. Niektóre z projektowanych stacji będą miały duże znaczenie propagandowe. Stacje te będą mogły przenosić program Warszawski, jak również i będą mogły dawać swoje własne audycje.

Żywcem zamurowana.

Powieść Górnośląska.

34)

Przedewszystkiem wypada mi jednak jeszcze opowiedzieć, jakim sposobem Jerzy z Tęczyna o uwięzieniu Maryni się dowiedział.

Stary Wach, jak to wyżej słyszeliście, poszedł do Krakowa, aby szukać pieniędzy na wykupienie swego pana, jęczącego w niewoli tureckiej. Wstąpiwszy po drodze do Tęczyna, dowiedział się, iż panicz Jerzy pojechał w świat, ażeby zapomnieć przedwczesną śmierć Maryni

W Krakowie, jak w całej polskiej ziemi, panowało wówczas niewypowiedziane zamieszanie z przyczyny klątwy kościelnej, którą Ojciec św. rzucił na króla Bolesława, i na całą Polskę, z powodu morderstwa popełnionego na buskupie krakowskim, świętym Stanisławie, o czem czytaliście już na początku niniejszej powieści.

Stary Wach daremnie szukał pomocy w Krakowie: nie było króla, który wyszedł z kraju i gdzieś tam w obcych stronach przebywał, wielu z zamożniejszych obywateli także opuściło ojczyznę, szukając za granicą pokoju. Reszta zaś szlachty prowadziła wojnę domową lub gotowała się do odporu napastników. Mając z sobą samymi dosyć do czynienia, nikogo nie wzruszyły prośby i narzekania Wacha, który najczulszemi słowy opisywał smutne położenie swego pana, będącego w niewoli tureckiej.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 17 grudnia 1926 r.

Dziś: † Schd Łazarz Wskrzeszony, b. m.
17. 12 26. Słońca wschód 8.8 zachód 15.44
Księżyca wschód 14.49 zachód 5.39

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych,** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Diecezja chełmińska** Najprzewielebniejszy Ks. Biskup zamianował.

Ks. prob. Bukowskiego z Łęga dziekanem dekanatu czerskiego, ks. prob. Podlaszewskiego z Dziemian dziekanem dekanatu kościerskiego, ks. prob. Konitzera z Swiecia dziekanem dekanatu świeckiego. ks. prob. Lewandowskiego z Pelplina dziekanem dekanatu tczewskiego, ks. prob Roszczynialskiego dziekanem dekanatu wejherowskiego.

Z powodu zbyt wielkiej rozległości niektórych dekanatów Najprzew. Ks. Biskup podzielił dotychczasowy dekanat mirachowski na dekanaty kościerski i kartuski, dekanat pucki na dekanaty pucki i wejherowski, dekanat tucholski na czerski i tucholski. Dekanat górzneński został zniesiony. W innych dekanatach nieznaczne zostały przeprowadzone zmiany w składzie poszczególnych parafji.

Przeniesieni zostali ks. wikary Mickholz z Wąbrzeżna do Luzina, ks. wikary Bolesław Piechowski jako kuratus do Lubiszewa, ks. kuratus Juljan Piechowski z Lubiszewa do Jabłowa, ks. wikary Brejski z Grudziądza został ustanowiony jako katecheta przy gimnazjum w Wąbrzeźnie.

— **Niech żaden z Czytelników naszych nie zapomnie** o niespodziankach które w miesiącu grudniu i w styczniu dołączymy do gazety naszej Kalendarz ścienny uda się nam dołączyć jeszcze w bieżącym roku dla wszystkich Czytelników bezpłatnie. Kalendarz książkowy zaś ze względów technicznych dołączyć będziemy mogli dopiero w miesiącu styczniu Są to dodatki które wydawnictwo kosztują wielki nawał pracy i kosztów wskutek czego wyjście z powodów od wydawnictwa niezależnych opóźni się o kilka dni a nawet tygodni. Niech wobec tego Czytelnicy pospieszą się ze zapisaniem gazety, ażeby w dostarczaniu nie nastąpiły przerwy a po drugie ażeby nie ominęły naszego pięknego dodatku w postaci kalendarza książkowego który w styczniu dołączymy. Niech grono Czytelników naszych powiększy się i na przyszły miesiąc o tyle abonentów ile zdobyliśmy w miesiącu grudniu a Abonentów naszych nie zawodnie oczekuje nagroda. Niech w żadnym domu polskim na Pomorzu nie zabraknie gazety naszej.

— **Osobiste.** Asesor sądowy p. Antoni Karczewski został mianowany sędzią powiatowym.

— **Gwiadzka dla ubogich miasta.** Za staraniem czcigodnych Pań tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w przyszły wtorek tj. dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. obchód gwiazkowy i rozdawanie podarków gwiadkowych dla ubogich miasta naszego (około 100 ubogich) na salce w klasztorze. Jestto jeden z pierwszych obchodów gwiazdkowych w celu ulżenia i utarcia łez naszym ubogim którą to pracą zajęły się nasze Panie miłosierdzia.

— **„Domicyan"** powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich osnuta na tle historycznem której to przedruk rozpoczniemy w dniach najbliższych niewątpliwie zainteresuje wszystkich Szan. Czytelników naszych. Niech wobec tego każden z Czytelników pośpieszy się z zaabonowaniem gazety naszej na przyszły miesiąc, bowiem prócz tego oczekują Czytelników naszych i wielu innych niespodzianek.

— **Proces o głośne oszustwo w Rolniku odroczony.** Rozprawa wsprawie wielkich oszustw w tut. Rolniku o której to już kilkakrotnie pisaliśmy w której zainteresowany jest p. Biegoń i towarzysze została przez tut. Izbę Karną odroczona i to celem sprowadzenia dalszych świadków.

— **Została niesłusznie oskarżona.** Niejaka Marjanna Kwiatkowska zamieszkała w Więcborku osk. o kradzież uwolniona została przez tut. Izbę Karną od winy i kary. Koszta ponosi Kasa państwowa.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Przed tut. Izbą Karną stawali: Ignacy Bylicki zamieszkały w Sliwicach oskarżony o zniewagę urzędnika państwowego. Po rozprawie oskarżonego B. uwolniono Koszta ponosi Kasa państwowa. Niejakiś Sierkiewicz oskarzony o nierząd zasądzony został na jeden miesiąc więzienia.

— **Nie wolno przesyłać pieniędzy w listach zwyczajnych.** Dyr. Poczt i Telegrafów komunikuje: Stwierdzono niejednokrotnie, że publiczność wysyła w listach tak zwykłych, jak i poleconych mniejsze kwoty pieniężne jakkolwiek wysyłanie pieniędzy w listach zwykłych jest zakazane a za pieniądze przesyłane w listach poleconych Zarząd pocztowy materjalnie nie odpowiada i nie przyznaje żadnego odszkodowania za ubytek zawartości pieniężnej. W dobrze zrozumiałym więc interesie korespondującej publiczności należy wysyłać pieniądze w listach pieniężnych a najlepiej zaś za pomocą przekazów pocztowych, które są najtańszym i najbezpieczniejszym środkiem przesyłania pieniędzy. W ten sposób uchroni się publiczność od strat na jakie jest narażona niejednokrotnie przy przesyłkach pieniędzy w listach zwykłych lub poleconych, a Zarząd pocztowy od niepotrzebnych i kosztownych dochodzeń administracyjnych. Rodziny w Polsce zaś mające swoich krewnych i znajomych na obczyźnie a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Francji, powinny ich uwiadomić i żądać stanowczo, aby nie przesyłali do Polski pieniędzy w listach zwykłych lub poleconych, gdyż listy takie przechodząc tak daleką drogę, narażone być muszą na niebezpieczeństwo ograbienia.

Gdy po długiej tułaczce z próżną kieszenią powracał do Zabrza, spotkał w drodze panicza Jerzego, któremu nietylko o losie Zabrzeskiego, ale także o zamurowaniu Maryni wszystko natychmiast opowiedział.

Jerzy spieszył więc prosto do Zabrza i przybył tam właśnie w chwili, kiedy Zabrzeski odwiedził piwnicę, Magdalena zaś poznawszy w rycerzu Jerzego. bez zwłoki zaprowadziła go do grobu żywcem zamurowanej Maryni, gdzie się wszyscy spotkali.

XVIII.

Pielgrzym.

W sali zamkowej około długiego stołu siedziało około 50 gości, którzy zajadając smaczne potrawy, jakby bez miary wypróżniali puhary wina i miodu.

Lecz nagle wśród ogólnego krzyku zagrzmiał głos starosty Raczka, pana na Gliwicach, iż prosi o głos, gdyż na gody zawitał pielgrzym z ziemi świętej i zasłużył, abyśmy go powitali podług obyczaju polskiej gościnności!

Na te słowa wszystkich oczy zwróciły się ku drzwiom, w których stała pochyła wielkiem postaci staruszka pielgrzyma: wszyscy powstali i kłaniali się nieznajomemu, gdyż w owych czasach czczono pielgrzymów jako osobę świętą. Obcy oddał ukłon w milczeniu, lecz nie zdjął z głowy szerokiego kapelusza, który wierzchnią część twarzy zakrywał. Na zaproszenie starosty usiadł obok niego, lecz dziękował za pokarm i napój, mówiąc, iż przed północą dla postu nie wolno mu nic używać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Tucholi i okolicy.

Z życia podoficerów rezerwy. Dnia 8. XII. odbyło się walne zebranie Zw. Podof. Rez. W skład zarządu zostali ponownie wybrani pp. Pestka (prezes), Szwemin (wiceprezes), Szulczyński (sekretarz), Flehming (zastępca sekretarza), Klunder (skarbnik), Grabski (komendant).

W wolnych głosach kol, Szulczyński wniósł wniosek aby na dzień 27 stycznia w rocznicę wkroczenia wojsk polskich do naszego miasteczka urządzono przed stawienie z zabawą taneczną. Odegrana będzie sztuka „Polska już wolna".

Tut. Koło Podoficerów Rezerwy zostało założone 7. marca br. przy udziale 18 tu członków. W przeciągu roku wzrosło na 50-ciu członków. Zebrań odbyło się 8 i 1 nadzwyczajne. Towarzystwo urządziło jedno przedstawienie „Damy i Huzary" i zabawę letniąprzy ogólnem zadowoleniu publiczności. Tow. współ pracuje z miejscowemi towarzystwami i cieszy się dobrem powodzeniem.

Z Pomorza.

Krojanty. (Poświęcenie kościoła). Kościół w Krojantach, wsi położonej o 6 kilometrów od Chojnic, pobudowany został przed 34 laty przez ówczesnego właściciela klucza krojanskiego, barona Eckardsteina i oddany do dyspozycji kultu ewangelickiego. Później majętność wraz z kościołem drogą kupna przeszła na własność komisji kolonizacyjnej, a więc państwa pruskiego, następnie w r. 1920 państwa polskiego. Rząd, mając na względzie, że obecnie ludność 90 procent jest katolicką, oddał kościół, po długich korowodach i protestach ze strony protestanckiej, o czem swego czasu pisaliśmy, katolickiej gminie parafjalnej w Chojnicach na bezterminowe używanie

W przeszłą niedzielę, 12 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła. Ludność Krojant i wsi pobliskich tłumnie zalegia plac przed kościołem, Tow. Powstańców i Woj. z Kłodawy wzniosło bramę tryumfalną i szpalerem utworzonym utrzymywało porządek. Ks prob. Makowski z Chojnic w otoczeniu księży ks. prob. Drążkowskiego z Nowejcerkwi, ks. prof. dr. Kirsteina i ks. wikarego Ryczakowicza z upoważnienia J. E. ks. Biskupa Okoniewskiego dokonał poświęcenia kościoła według przepisów liturgicznych, poczem od prawił Mszę św., przy której śliczne kazanie wygłosił ks. dr. Kirstein. Po mszy św. ks. prob. Makowski wyjaśnił w krótkich słowach, że chodzi tu nie o rabunek kościoła, jak poniekąd zarzucają i będą zarzucać protestanci, i rabunek wzorem Moskali na Kresach lub Prusaków u nas (np. w Lubawie), ale o prawne zupełnie przejęcie kościoła z rąk prawowitego właściciela, t. j. rządu polskiego i wyraził podziękowanie wszyst-

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Przesilenie rządowe w Niemczech. Według najnowszych wiadomości rząd niemiecki nie zamierza ustąpić dobrowolnie lecz zostawić rozstrzygnięcie. Wobec tego socjaliści stawią wniosek o wyrażenie nieufności rządowi. Nie spodziewają się jednak, aby wniosek ten uzyskał większość. Pozatem uważają że rozszerzenie koalicji rządowej na socjalistów się nie uda. W każdym razie reichstag (sejm niemiecki) poweźmie dziś dezyzję a potem odroczy się do 19 stycz.

Kolej niemiecka w Hamburgu zakupiła 7.000 ton węgla angielskiego. Uczyniła to z tego powodu, że kopalnie w Niemczech domagały się, aby zakupiła też koksu, którego kolej użyć nie może. Widać, że w Anglji jest już nadmiar węgla.

Pod Angers zderzyły się dwa pociągi towarowe. Jedna osoba ranna.

W willi Garibaldiego w Niceji dokonały władze francuskie ponownej rewizji w sprawie roboty prowokacyjnej faszystów. Znaleziono około 20 ważnych dokumentów oraz angielskie, francuskie i włoskie karabiny.

Wsprawie zatargu włosko francuskiego donosi włoska agencja „Transalpini", że pogłoski o wojskowem obsadzeniu granicy francusko włoskiej przez wojsko włoskie są nieprawdziwe. Nad granicą francuską znajduje się na przestrzeni 3000 kilometrów 5000 milicji faszystowskiej, co znaczy jeden faszysta na 600 metrów.

Wycofanie wojsk okupacyjnych ma według wywodów Chamberlaina nastąpić w dwuch ratach. W r. bież. opróżniona być ma okolica Koblensji a okolicy Mogonji rok albo dwa lata później

Polska Agencja Tel. przeczy stanowczo pogłoskom niemieckim, jakoby pod Gardeją oddział wojska polskiego umyślnie przekroczył granicę niemiecką. Niemcy z tego drobnego zajścia, które się wydarzyło wskutek omyłki, czynią wielką wrzawę.

Samolót spłonął pod Preszburgiem na wysokości 700 metrów. Lotnicy zginęli.

Chiński generał Jangtsen w Szanghaju usiłował ponownie zawładnąć dwoma wojennymi okrętami angielskiemi. Jeden z nich kanonierka Kriket odjechał do Szasy, aby stawić zbrojny opór.

Zwłoki groźnego bandyty włoskiego Polastra który dokonał kilku mordów w okolicach Medjolanie Ventinilglji znaleziono pod Auxerre. Polastro popełnił samobójstwo,

---

Żniwa dla P.P. Kupców!

Posiew kupca — to umiejętna reklama.
Kto z P. P. Kupców obecnie — w czasie przedgwiazdkowym — zapomina o należnej reklamie, nie może liczyć na dobre interesa. Czas przedgwiazdkowy koniecznie poświęcony być musi dla reklamy. do której najkorzystniej nadaje się dział ogłoszeniowy w piśmie naszem. — — — —

---

kim, którzy do tej uroczystości się przyczynili, a w szczególności Rządowi, którego przedstawiciel p. starosta Popiel, był obecny, że uwzględnił gorące życzenia katolickiej ludności polskiej, oraz p. Pruszakowi, dzierżawcy domeny Krojańskiej, za licznie podjęte starania.

Po nabożeństwie pp. Pruszakowie podejmowali gościnnie przybyłych, przyczem podczas obiadu wygłosili toasty p. starosta, ks. proboszcz Makowski i p. Pruszak.

Czersk. (Z jarmarku.) Odbył się tu jarmark na który spędzono większą ilość koni i bydła. I tak płacono za konie 200—400 zł, bydło 250—500 za sztukę Było dużo takich, którzy swych koni i bydła nie sprzedali i zniewoleni byli zabrać je z powrotem.

Kościerzyna. (Podział dekanatu.) Dekanat mirachowski został przez ks. biskupa Okoniewskiego podzielony na dwa dekanaty i to na dekanat kartuski i dekanat kościerski. Dziekanem dekanatu kościerskiego mianowany został ks. proboszcz Podlaszewski z Dziemian.

Grudziądz. (Przemysł gumowy.) Polski Przemysł Pe Pe Ge powiększy wkrótce produkcję kaloszy i to do 10000 par dziennie W tym celu wznosi się w obrębie terenu fabryki tej nowe budowle. Z chwilą wzmożonej produkcji na wiosnę 1927 r. ma zostać liczba robotników znacznie zwiększoną i to z 1000 na 2000 robotników.

Grudziądz. (Smutny los artysty cyrkowego). Policja tut. przytrzymała niejakiego Adama Lebiedowicza za włóczęgostwo i żebractwo.

L. pochodzi ze Lwowa i cieszył się — szczególną sympatją publiczności jako artysta cyrkowy...

Obecnie znalazł się bez środków do życia, co spowodowało go do włóczęgostwa.

Tczew. (Złotowłosa „dama" bandytką). Onegdaj okradziono dyrektora „Eksportu", spółki akcyjnej w Gdańsku. Kradzieży dokonała pewna urodziwa dama, która w ślad za dyrektorem wstąpiła do przedziału 1 ej klasy. Usiadła naprzeciw dyrektora, i go całkowicie oczarowała, Gdy się rozgawędzili, tajemnicza dama poperfumowała dyrektora jakimś dziwnie ostrym płynem. Po paru sekundach dyrektor już spał. Zaczęła się złodziejska robota. Jeden portfel z 24 tysiącami dolarów wyciągnęła swobodnie z kieszeni — a drugi wycięto razem z kieszenią.

W końcu okazało się, że bandyci wraz z bandytką odjechali samolotem z Gdańska do Warszawy. W drodze jednak zmuszony był lądować około Płońska.

Urocza bandytka nazywa się Marta Wagner i została zaaresztowana.

Toruń. (Ile płacono za świnie). Na ostatni targ spędzono na targowicę miejską 7 świn tucznych, 14 warchlaków, 48 prosiąt.

Płacono za świnie tuczne: 50 kg. żyw. wagi 90—95 zł; warchlaki: powyżej 35 kg. 65—75 zł; poniżej 35 kg. 50—60 zł; prosięta: za parę 45—65 zł

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (Oszustwo. Ostrzeżenie dla rolników.) Jakiś osobnik z Bydgoszczy ogłosił w „Gazecie Powszechnej" w Poznaniu pod nagłówkiem „Ważne dla rolników", że kupuje on sieczkę z różnej słomy i płaci 16 złotych za centnar. Odbiór i zapłata na stacji kolejowej. Worki centn. dostarcza rzekomo, za przekazaniem po 2 zł. za worek przy zamówieniu. Pieniądze odbiera za worki, a tych nie wysyła i sieczkę nie kupuje. Ostrzega się przed oszustwem. (Gaz. Bydg.)

Poznań. (Przeciw ustaleniu się tradycyj bandyckich w „Noc Sylwestrową"). W piątek 10 bm. zagaił na sali Bibljoteki Uniwersyteckiej X. Józef Prądzyński, bardzo liczne zebranie przedstawicieli organizacyj i związków poznańskich.

Referował na temat zdziczenia obyczajowego w nocy sylwestrowej w r. 1924 na 25 i 1925 na 26. X. Józef Prądziński. Po dyskusji uchwalono:

Zgłosić akces do kroków podjętych już w tej samej sprawie równolegle — przez Polską Ligę antyalkoholową, zwrócić się do prasy z prośbą, że wcześnie, stanowczo i często w tej sprawie urabiała opinję, stawić wniosek do właściwych władz o zamknięcie w wieczór sylwestrowy — lokali publicznych o godz. 9 wieczorem, do władz bezpieczenstwa o ograniczenie w noc sylwestrową ruchu ulicznego od godz 10 wieczorem do godziny 3 rano, o sformowanie osobnej brygady policyjnej, celem otoczenia dostateczną opieką warsztatów pracy, zagrożonych zniszczeniem.

Z dalszych stron.

Stanisławów. (Tajemnicze zwłoki.) W pociągu zdążającym wzdłuż linji Worochta-Stanisławów znaleziono trupa kapitana II. p. p. Wysockiego. Kpt. był lekarzem weterynarji i jak wyjaśnia śledztwo, padł ofiarą udaru sercowego.

W okolicy krążą jednak pogłoski, o samobójstwie kapitana przez zażycie trucizny. Prasa podkreśla, iż w ciągu ostatniego kwartału jest to już trzeci wypadek zagadkowej śmierci w korpusie oficerskim garnizonu stanisławowskiego.

Lublin. (Mord na weselu.) Na weselu chłopskiem we wsi Starawieś, dokonano tajemniczej zbrodni. Zenił się pewien bogaty włościanin i na weselisko stawiła się cała wieś Około połnocy w natłoczonej izbie wybuchła kłótnia, która przerodziła się w bójkę.

Nagle ktoś zgasił światło i w ciemności rozległy się strzały rewolwerowe. Gdy wreszcie po chwili zapalono światło. ujrzano leżących na ziemi gospodarzy; Stanisława Rokosła i Piotra Fatałę. Rokośł, trafiony kulą w serce, już nie żył. Fatała dogorywał.

Kto strzelił, niewiadomo. Wiadomo tylko, że zajście miało podkład romantyczny.

Przemyśl. (Wyrok śmierci). W Przemyślu skazany został na śmierć przez powieszenie niejaki Piłko, Węgier, obwiniony o zamordowanie Piotra Słuckiego. Współoskarżony Roman Iwański został skazany na 4 lata więzienia.

Rozmaitości.

Mężowie. którzy handlują własnemi żonami. Z polecenia kierownika ekspozytury Komisarjatu Rządu w Warszawie przeprowadzono nocy ubiegłej obławę w domach schadzek

Stwierdzono, na ulicy Freta 19, że cztery prostytutki zarejestrowane, mieszkały z mężami w suterenach i tam uprawiały nierząd. Pozatem w domu schadzek na ul. Bugaj 5 aresztowano kilka prostytutek poszukiwanych przez policję kryminalną.

Domów schadzek nie opieczętowano, jak to zwykle czyniono, gdyż sądy pokoju zazwyczaj zarządzają zdjęcie pieczęci, uważając opieczętowanie domów schadek za niezgodne z przepisami.

Kat który po wykonaniu 364 wyroków ściął głowę własnej żony. 22 listopada w domach robotniczych fabryki Pellet w miejscowości Pont l Evegne leżącej nad Izerą (w północnej Francji), aresztowano robotnika, Nikrau Maglikjana, ormianina z pochodzenia, za to, że bardzo ciężko pokaleczył własną córkę, sześcioletnie maleństwo.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Maglikjan w czasie wojny światowej służył w wojsku rosyjskiem na froncie kaukaskim: pełnił on tam rolę kata. Posiada on zresztą bardzo wymowne w tym względzie świadectwo swego zwierzchnika, jakiegoś generała rosyjskiego.

Swiadectwo to brzmi dosłownie: „Generał X. dumny jest że może własnoręcznie stwierdzić, iż kat wojskowy Nikrau Maglikjan sprawował się znakomicie. O ile wiem, dotąd, to znaczy do 24 grudnia 1918 r. wymierzył on sprawiedliwość w 364 wypadkach".

Jest rzeczą bardzo charekterystyczną, że ten „znakomity" kat nie poprzestał na powyższych ofiarach, lecz z czasem uzupełnił ją jeszcze jedną Był to 365 akt sprawiedliwości, dokonany tym razem na osobie własnej żony. której Maglikjan bez namysłu uciął głowę.

Ze to rzemiosło nie nauczyło go szacunku dla ludzkiego, życia dowodem straszne pokaleczenie maleńkiej córki.

3000 pasażerów w jednym samolocie. Tak dużą ilość pasażerów wiózł w ub. miesiącu samolot z Berlina do Moskwy. Pasażerowie odbyli podróż szczęśliwie, lecz po przybyciu do Moskwy oddali swe życie w ofierze dla wiedzy ludzkiej. Oryginalnemi tymi pasażerami było 3,000 myszy, które przewiezione zostały z Berlina do mikro biologicznego instytutu w Moskwie dla studjów nad chorobą raka. Dzieki samolotowi wszystkie myszy odbyły daleką podróż zupełnie zdrowo, poczas gdy przy przewozie kolejowym niewątpliwie znaczna ich część wyginęłaby w drodze. Wypadek ten wybitnie świadczy o wyższości samolotów nad wszystkiemi innemi środkami komunikacji.

Chiński apetyt. Rewolucja w Chinach zmieniła dużo lecz tradycje kulinarne pozostały nienaruszone. Pewien wysoki dignitarz chiński wydał śniadanie na cześć ambasady brytyjskiej i oto spis potraw, jakiemi mandaryn uraczył zaproszonych gości:

Zupa z gniazd jaskółczych.
Nietoperze nadziewane truflami i pomidorami.
Zapiekane pająki.
Pieczyste z psów z garniturem.
Sałata z nasturcyj i chryzantem.
Cynadry końskie, sos tatarski.
Młode myszy w kurzym sosie.
Potrawka z żab à l'estragon.
Krem z kobiecego mleka.

„Zaproszeni goście angielscy z grzeczności jedli wszystko — zdaje relację ze śniadania attaché misji — lecz pewien jestem, że nigdy już nie przyjmą zaproszenia na śniadanie u dygnitarza chińskiego".

Ruch w Towarzystwach.

Bractwo Strzeleckie. W sobotę dnia 18 grudnia rb o godz. 8 wiecz. odbędzie się walne zgromadzenie w hotelu p. Kaletty. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie Zarząd.

Tow. Gimn. Sokół. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś dnia 17 grudnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Konsumu Urzęd. Państw. i Kom. O stawienie się wszystkich członków prosi Zarząd.

Wiec kolejarzy. Wszystkich kolejarzy z Chojnic i okolicy zaprasza się na wspólny wiec, który odbyć się ma w sobotę 18 bm. wiecz. o godz. 7 na sali hotelu Bristol przy współudziale członków Wydz. Wykon. Zw. Kol. Z. Z. P, z Warszawy.

Wyrażamy nadzieję, że i pp. przełożeni poszczególnych miejsc służbowych bez względu na przekonania zaszczycą swą obecnością wiec nasz.

Zarząd Filji Zw. Kolejarzy.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych. Zebranie plenarne odbędzie się dziś w piątek dnia 17 bm. o godz 7 mej wiecz. w lokalu p. Jasnocha. Prybycie wszystkich P. P. Kupców z powodu ważnych spraw konieczne. Zarząd.

Duża Kłodawa.

Tow. Powstańców i Wojaków. W niedzielę dnia 19 grudnia o godz. 5 po poł. odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Narlocha. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Czersk.

Tow. Gimn Sokół. Zebranie odbędzie się w wtorek dnia 21 bm. w lokalu Metropol. O liczny udział gości prosi. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.



Dnia 16 grudnia 1926 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa córka, nasza najukochańsza siostra i szwagierka

ś. p.

Władysława Czarnowska

w 21 roku swego życia,
o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

ojciec z rodziną.

Brusy, dnia 16 grudnia 1926 r.
Eksporta odbędzie się w niedzielę, dnia 19 grudnia br. o godz. 4. po poł., pogrzeb w poniedziałek przed poł.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2888

Rynek 17.

Jul. Schreiber

Chojnice.

Sukienki damskie, wełniane i jedwabne, eleganckie sukienki balowe — najnowsze fasony w wielkim wyborze.

Obwieszczenie.

Kupujemy 300 m³ kamieni polnych, ponad 20 cm. wielkich. Oferty z podaniem ceny za 1 m³ z zwózką i bez zwózki uprasza się przesłać do podpisanej władzy
Chojnice, dnia 14 grudnia 1926 r. 2889
Magistrat.

Maszyny rolnicze!

Polecam po zniżonych cenach:
śrutowniki, parniki, buraczarki, centryfugi, młocarnie do prostej słomy, maneże. Młocarnie szerokomł. oddaję po nadzwyczaj wyjątkowych cenach.
Dostarczam również wszelkie **części do centryfug.**

Leon Studziński - Kościerzyna
Pom. — Tel. 67. 2882

Praktyczne i tanie

podarki gwiazdkowe

Konie na biegunach skórką pociągnięte, szory wyjazdowe i robocze, dzwonki dla koni, kanapy, garnitury, leżanki, materace.

Wielki wybór

w skórzanych torebkach, walizkach, tekach portmonetkach i cholewkach, jak i w wielkim wyborze laski, baty i t. d. i t. d.
polecam po cenach konkurencyjnych

Leon Rekowski
zakład tapicersko-rymarski
Chojnice, Plac Jagielloński 3.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 18 b. m. sprzedam o godz. 12 w poł. przed restauracją p. Heinricha najwięcej dającemu za got.
1 konia
2 świnie
1 wóz wyjazdow
Winkowski.
2892 kom. sąd. Chojnice.

Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 20. bm. sprzedam o godz. 3 po poł u p. Mszewskiego w Lubni przy dworcu najwięcej dającemu za gotówkę
1 dębowy bufet
Winkowski
2893 kom sąd. Chojnice

Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 20. bm. sprzedam o godz. 10. przed poł. u p. Libery w Borsku najwięcej dającemu za gotówkę 2894
1 sanie wyjazdowe
Tego samego dnia o godz 11 przed poł. u gosp. p. Blancka w Borsku przy Wielu
1 wóz roboczy
Winkowski
komornik sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 20 bm. sprzedam o godz. 2 po poł. u p. Kaźiszkiego w Lubni najwięcej dającemu za gotówkę
1 prosiak, 1 cielak
Winkowski
2896 kom. sąd. Chojnice

Licytacja przymusowa

We wtorek, dnia 21. bm. sprzedam o godz 3 po poł u p Jana Kroplewskiego w Męcikale najwięcej dającemu za gotówkę 2895
1 szafę do bielizny
1 lustro
Winkowski
komornik sądowy, Chojnice.

Sielawki

nadeszły 2898
Albert Ludwig

Choinki

na gwiazdkę
poleca
K. Błaszczyk
Szosa Gdańska 16.

Chlewy, remiza, lokal do warsztatu wielkie podwórze
do wydzierżawienia 2897
Wirkus, Młyńska 20.

Rutynowany
buchalter-bilansista
przyjmie zajęcie wieczorowe Oferty do Dz. Pom. pod „buchalter". 2890

Tylko przez **OSZCZĘDNOŚĆ** całego narodu stworzymy granitowe podstawy niezależności i mocarstwowej potęgi Polski.

BANK LUDOWY
Sp. z odp. nieogr.
Telefon 97. **w Chojnicach** Rynek 4.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na 9-15 proc. rocznie.
Członkom udziela pożyczek na dogodnych warunkach.
Kupcom i przemysłowcom otwiera rachunki bieżące.
Załatwia wszelkie tranzakcje bankowe. 2424

Kupno okazyjne
futro podróżowe
w dobrym stanie tanio na sprzedaż. 2891
kuśnierstwo Weiland
Dworcowa 10.

Dom

w dobrym stanie i położeniu z wolnem 5 pokojowem mieszkaniem, obejmujący razem 4 mieszkania po 5 pokoi, jedno 6 i jedno dwa pokojowe, podwórze, stajnia i garaż, od zaraz lub później na sprzedaż Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom. 2875

TAPETY
ładne i tanie od **85 gr. rolka**
oraz
zeszyty szkolne
poleca 2272
Drogerja Zak
obok Magistratu.

Stenografji
wyucza darmo, listownie (21)
Redakcja Stenografa Polskiego,
Warszawa, Szczygła 12.

Proszek do piernika „AWOKO"
torebkę po 30 groszy
poleca
Drogerja pod Orłem
ALEKSY WOJNOWSKI
Rynek 11.

Lustrzany połysk



Urbin

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc styczeń
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 zł otych**
.... dnia 1926
Imię i nazwisko ....
miejscowość ....
ulica ....
pokwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na I kwartał
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **7.62 złotych**
.... dnia 1926
imię i nazwisko ....
miejscowość ....
ulica ....
pokwitowanie poczty